Kazimierz Wierzyński "Zielono mam w głowie"

Zielono mam w głowie i fiołki w niej kwitną,
Na klombach mych myśli sadzone za młodu,
Pod słońcem, co dało mi duszę błękitną
I które mi świeci bez trosk i zachodu.

Za oknami z dnia na dzień można dostrzec coraz więcej kolorów. Zimna biel topnieje, aby zrobić miejsce dla brązu oraz... zieleni. Podczas gdy wszystko dopiero rodzi się do życia po długiej zimie, w III Liceum można już zauważyć wiosnę w pełnej jej krasie. Z każdego kąta uśmiecha się do nas odcień trawy, pistacji, mięty czy nawet oliwki. Dzisiaj nikt się nie dziwi, że cała szkoła wygląda, niczym amazońska puszcza. Każdy bowiem widzi świat przez zielone okulary i z pełną szczerością może powiedzieć, że opanował go wiosenny szał!

Podążając korytarzami naszej szkoły, widząc wszędzie tylko jednokolorowe plamy, możemy, niczym Wierzyński, popaść w manię zieloności. Kto wie, czy również świeży grunt w naszej głowie nie pozwoli zakiełkować jakimś nowym pomysłom, ideom? W końcu to w młodych umysłach rosną najpiękniejsze róże.

Jednak nie ma co się oszukiwać. Wszyscy wiedzą, że tak naprawdę cała akcja z zielonością służy tylko i wyłącznie jednej rzeczy. Chcemy zachęcić wiosnę, by pomimo tak wczesnej pory zapukała już w nasze okna. Dlaczego niby ma czekać do 21, jeżeli większość z nas już teraz przywitałaby ją z otwartymi rękoma! Tak więc łączmy się wszyscy razem i nie pozostawmy naszej Pani Wiośnie wyboru! :)

Adela Śmiały